

Klasa II liceum

Tajemnica miłosierdzia Bożego – św. Faustyna Kowalska

Cel ogólny

Ukazanie wartości Bożego miłosierdzia.

Kształtowanie postawy wdzięczności za przebaczącą miłość Ojca.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- podaje, czym jest miłosierdzie Boże,
- wymienia formy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego,
- wyjaśnia rolę s. Faustyny w szerzeniu prawdy o Bożym miłosierdziu,
- wskazuje na Boga jako miłosiernego i przebaczącego Ojca,
- uzasadnia, że Boże miłosierdzie najpełniej objawiło się w osobie Chrystusa,
- analizuje teksty przemówień Ojca Świętego Jana Pawła II na temat miłosierdzia,
- przyjmuje odpowiedzialność za postawę czynnej miłości względem bliźnich.

Metody

Pogadanka, analiza tekstu biblijnego, praca w grupach, analiza tekstu źródłowego, refleksja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte; przemówienie Jana Pawła II w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego; homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas kanonizacji s. Faustyny; homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas pielgrzymki „Bóg Bogaty w Miłosierdzie”; „Orędzie” (5), 5 1988; ks. R. Ukleja, *Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie*, Wrocław 1997; „Katecheta”, Zeszyt 10/2000; s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*.

MODLITWA

„Akt miłości”.

WPROWADZENIE

Odczytanie świadectwa.

„Chciałbym opowiedzieć historię mojego nawrócenia, a jednocześnie dać świadectwo dobroci i obecności Bożej. Mam 32 lata, moja młodość upłynęła poza domem rodzinnym. Wtedy właśnie zacząłem zaniedbywać religię. Przestałem modlić się, chodzić do kościoła, przyjmować Eucharystię. Pojawił się alkohol, żyłem beztrosko, coraz bardziej oddalając się od Boga. W okresie tym, który trwał około 12 lat, ciągle żyłem na pograniczu katastrofy moralnej. Nieustanne wyrzuty sumienia, spowodowane głównie nadużywaniem alkoholu, były przyczyną niepokoju wewnętrznego i choć wydawało się, że jestem wolny, to w istocie byłem niewolnikiem samego siebie. Szczęścia, którego tak pragnąłem, nie mogłem osiągnąć. Byłem bezsilny wobec swych wad i słabości. Swoją żonę poznałem w połowie studiów. Jej wyrozumiałość i dobroduszość potęgowała moje wyrzuty sumienia. Pod jej wpływem zacząłem chodzić do kościoła. Na zmianę trybu życia nie miałem sił. W tym okresie zacząłem czytać Ewangelię, która stała się przyczyną głębokiej analizy mojego życia i choć nie zaszły w nim istotne zmiany, to jednak niepokój spowodowany nauką Chrystusa stale wzrastał. Ewangelia wydawała mi się w tym czasie niemożliwa do zastosowania z powodu moich licznych wad i słabości. I wreszcie nadszedł moment przełomowy. Zacząłem się modlić. Podczas wakacji przeczytałem broszurkę *Nowenna do Miłosierdzia Bożego* opartą na *Dzienniczku* Siostry Faustyny.

Pod jej wpływem nabrałem ufności do Miłosierdzia Bożego. Była tam Koronka do miłosierdzia Bożego, przez odmawianie której Pan Jezus obiecał wiele łask. Pełen nadziei zacząłem odmawiać ją, chociaż kosztowało mnie to wiele wysiłku. W miarę upływu czasu zacząłem odmawiać również różaniec. Zaobserwowałem zmiany zachodzące stopniowo w moim wnętrzu, polegające na znikaniu mych wad i pragnieniu przyjmowania Eucharystii. Zrozumiałem, że codzienna modlitwa i przyjmowanie Komunii Świętej przemienia mnie w nowego człowieka, którego dotąd nie znałem.

Po około 8 miesiącach regularnych modlitw i przyjmowania Eucharystii zerwałem więź łączącą mnie z przeszłością. Postanowiłem zostać abstynentem, składając Bogu dożywotni ślub abstynencji alkoholowej. Był to wynik głębokich przemyśleń, przemian wewnętrznych, jakich dokonał Bóg. To, co kiedyś było dla mnie fantazją, stało się faktem, dzięki dobroci Bożej. Miłosierdzie Boże wydobyło mnie z nędzy moralnej, dając siłę do nowego życia" („Orędzie" (5), 1988).

Rozmowa kierowana.

- Co pomogło autorowi świadectwa uniknąć pogrążenia się w nędzy moralnej?
- Czym jest Boże miłosierdzie?

Miłosierdzie Boże to współczująca miłość Boga, która pochyla się nad słabością i cierpieniem człowieka. Jest cierpliwa, przebacza grzechy, daje czas na nawrócenie, pozwala dojrzeć duchowo i naprawić zło. Bóg Miłosierny to Ojciec, który kocha ludzi i umacnia ich w walce z grzechem.

Bóg jest sprawiedliwy i karze za zło, jednak w swej miłości pragnie dla człowieka ratunku. Od samego początku, od grzechu pierwszych ludzi, w swym miłosierdziu postanowił ludziom pomóc, doprowadzić ich do zbawienia. Swoją plan realizuje stopniowo.

Pismo Święte często uczy o miłosierdziu. Już Mojżesz nawoływał do pomocy słabym, ubogim, cierpiącym. Także prorocy wskazywali na konieczność czynnego okazywania bliźnim dobroci i miłosierdzia. Prorok Ozeasz mówił: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń" (Oz 6,6). Natomiast Tobiasz podkreślał: „Lepsza jest modlitwa ze szczerością i miłosierdzie ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo z nieprawością. Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyceni będą życiem" (Tb 12,8-9).

W Nowym Testamencie miłosierna miłość Boga objawia się realnie w Osobie Jezusa, który przyszedł na ziemię, aby dać człowiekowi szansę osiągnięcia życia wiecznego. Chrystus często przypominał, że Ojciec jest pełen dobroci i miłosierdzia i czeka z otwartymi ramionami na każdego skruszonego grzesznika. Pobudzał uczniów do ufności w przebaczącą miłość Boga oraz zachęcał ich do naśladowania Go przez świadczenie uczynków miłosierdzia. W Kazaniu na Górze głosi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5,7). Kiedy indziej wzywa swych wyznawców: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Żyjąc na ziemi, Jezus okazywał ludziom miłosierdzie.

Największy dowód miłosierdzia dał Bóg ludziom w Ofierze swego Jednorodzonego Syna. Dzięki niej przywrócił nam utraconą godność dzieci Bożych, przebacząc nam grzechy i dźwigając nas z nędzy zła. Krzyż Chrystusa jest najbardziej przekonującym dowodem Bożego miłosierdzia, miłość Boga ku człowiekowi posunęła się w nim do ostatecznych granic.

Odczytanie przez ucznia fragmentu Pisma Świętego.

„Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników" (Mt 9,12-13).

- Kogo Chrystus nazywa tymi, „którzy źle się mają”?
- Dlaczego potrzebują pomocy?
- Kogo przyszedł szukać Chrystus?
- Dlaczego Chrystus pragnie miłosierdzia bardziej niż ofiary?

Słowa Ewangelii są dla grzeszników zachętą, aby okazywali skruchę i nie bali się zaufać Chrystusowi, który pragnie ich uzdrowienia i obdarowuje ich swoim miłosierdziem. Wylewa On swoje łaski nawet na ludzi najbardziej zatwardziałych i na tych, którzy stracili nadzieję. To wielki dar, powinniśmy więc oddać się z ufnością przebaczącej miłości Jezusa i nawoływać świat do zawierzenia Jego miłosierdziu.

Rozmowa na temat: Jaką postawę winniśmy przyjąć wobec miłosierdzia Boga?

Podsumowanie katechety.

Winniśmy z pokorą i wdzięcznością odpowiedzieć na miłosierną miłość Boga pełnym zawierzeniem Bogu oraz miłością bliźniego wyrażoną w praktyce uczynków miłosierdzia. O takiej postawie mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „*Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy*” (KKK 2447).

Jan Paweł II tak podkreślał ogromne znaczenie Bożego miłosierdzia:

„Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. (...) Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!” (Kraków-Łagiewniki, 17 sierpnia 2002 r.).

Wzorem całkowitego zawierzenia miłosierdziu Bożemu jest siostra Faustyna.

ROZWINIĘCIE

Wybrany uczeń odczytuje przygotowany wcześniej krótki życiorys siostry Faustyny.

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. w Głogowcu w woj. łódzkim jako trzecie z dziesięciorga dzieci Marianny i Stanisława Kowalskich. Wychowywała się w rodzinie katolickiej. W dzieciństwie musiała ciężko pracować, do szkoły podstawowej uczęszczała tylko przez 3 zimy, by nauczyć się czytać, pisać i trochę liczyć. Od najmłodszych lat wyrażała chęć wstąpienia do zakonu. Swoje pragnienie zrealizowała w roku 1925, kiedy przyjęto ją do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. 30 kwietnia 1926 r. otrzymała habit zakonny. Przyjęła imię Faustyna, a pierwsze śluby złożyła 30 kwietnia 1928 r. Doświadczyła prób krzyża, przechodziła okresy wewnętrznej oschłości, silnych pokus przeciw wierze, poczucia odrzucenia przez Boga, doświadczyła choroby i niezrozumienia ze strony otoczenia. W zgromadzeniu przeżyła jedynie 13 lat. Umarła w Krakowie 5 października 1938 r.

Te 13 lat wystarczyło Chrystusowi na zrealizowanie Jego planów. Posłużył się Faustyną jako „sekretną”, za pośrednictwem której przekazał światu ponownie orędzie Bożego miłosierdzia. Faustyna wiernie notowała wszystkie słowa i polecenia Chrystusa w zeszytach, które dziś znamy jako *Dzienniczek*.

18 kwietnia 1993 r. Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił s. Faustynę błogosławioną, a 30 kwietnia 2000 r. świętą

Siostra Faustyna wielbiła Boga i pragnęła być wobec ludzi żywym odbiciem Bożego Miłosierdzia.

Bóg darował ludziom siebie przez dar miłosierdzia. O ten wielki dar powinniśmy zabiegać i pielęgnować go we własnym życiu.

Kościół jest ogromnie zaniepokojony upadkiem wielu wartości, dlatego dostrzega potrzebę głoszenia miłosierdzia Bożego i świadczenia o nim.

Praca w grupach.

Dzielimy uczniów na sześć grup. Uczniowie pracują w oparciu o teksty przemówień i homilii Ojca Świętego Jana Pawła II. Czas pracy: 12 minut.

Grupa I

„Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadamiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem św. Faustyny. (...) Kościół odczytuje na nowo orędzie miłosierdzia, aby skutecznie nieść (...) przyszłym generacjom światło nadziei. Nieprzerwanie też prosi Boga o miłosierdzie dla wszystkich ludzi. «W żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów (...) Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. (...) Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa <miłosierdzie> – im bardziej, oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia – tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia <wołaniem wielkim>» (*Dives in misericordia*, 15). Przychodzę tu, aby zawierzyć wszystkie troski Kościoła i ludzkości miłosierdnemu Chrystusowi. Na progu trzeciego tysiąclecia przychodzę, by raz jeszcze zawierzyć Mu moje Piotrowe posługiwanie – «Jezu, ufam Tobie!»» (Jan Paweł II, Kraków-Łagiewniki, 7 czerwca 1997 r.).

– Jak Ojciec Święty Jan Paweł II nazywa miłosierdzie?

– Dlaczego Kościół potrzebuje miłosierdzia?

Grupa II

„Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego Boże miłosierdzie dociera do ludzi: «Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym» – zażąda Jezus od Siostry Faustyny (Dz. 1074). To miłosierdzie Chrystus rozlewa na całą ludzkość poprzez zesłanie Ducha, który w Trójcy Świętej jest Osobą-Miłością. A czyż miłosierdzie nie jest «drugim imieniem» miłości (por. *Dives in misericordia*, 7), ujmującym jej aspekt najgłębszy i najbardziej wzruszający: jej gotowość do zaspokojenia wszelkich potrzeb, a zwłaszcza jej bezgraniczną zdolność przebaczenia. Doznaję dziś naprawdę wielkiej radości, ukazując całemu Kościołowi jako dar Boży dla naszych czasów życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej. Jezus powiedział do Siostry Faustyny: «Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego» (Dz. 300)» (Jan Paweł II, Rzym, 30 kwietnia 2000 r.).

– W jaki sposób Boże miłosierdzie dociera do ludzi?

– Co stanowi najgłębszy aspekt miłosierdzia?

Grupa III

„Ważne jest zatem, abyśmy przyjęli w całości orędzie, zawarte w słowie Bożym na dzisiejszą II Niedzielę Wielkanocną, która od tej pory nazywać się będzie w całym Kościele «Niedziela Miłosierdzia Bożego». W kolejnych czytaniach liturgia zdaje się wytyczać szlak miłosierdzia,

które odbudowuje więź każdego człowieka z Bogiem, a zarazem tworzy także między ludźmi nowe relacje braterskiej solidarności. Chrystus nauczył nas, że «człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam czynił miłosierdzie drugim: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5,7)» (*Dives in misericordia*, 14). Jezus wskazał nam też wielorakie drogi miłosierdzia, które nie tylko przebacza grzechy, ale wychodzi też naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom. Jezus pochylał się nad wszelką ludzką nędzą, materialną i duchową. Chrystusowe orędzie miłosierdzia nieustannie dociera do nas w geście Jego rąk wyciągniętych ku cierpiącemu człowiekowi. Takiego właśnie widziała Go i takiego ogłosiła ludziom wszystkich kontynentów Siostra Faustyna” (Jan Paweł II, Rzym, 30 kwietnia 2000 r.).

- Co to znaczy: „Iść szlakiem miłosierdzia”?
- Jakie drogi miłosierdzia wskazuje Chrystus?

Grupa IV

„Kanonizacja Siostry Faustyny ma szczególną wymowę. Poprzez tę kanonizację pragnę dziś przekazać orędzie miłosierdzia nowemu tysiącleciu. Przekazuję je wszystkim ludziom, aby uczyli się coraz pełniej poznawać prawdziwe oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka. Nie jest łatwo miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga. Wpatrując się w Niego, jednocząc się z Jego ojcowskim Sercem, stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności i solidarności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie miłosierdzie! W miarę tego, jak ludzkość będzie wnikać w tajemnicę tego miłosiernego spojrzenia, ideał, o jakim słyszeliśmy w dzisiejszym pierwszym czytaniu, będzie jawił się jako możliwy do spełnienia: «Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne» (Dz 4,32). Tak oto miłosierdzie nadawało formę ludzkim odniesieniom, życiu wspólnoty, wyznaczało zasady podziału dóbr. Z niego wypływały «uczynki miłosierdzia» co do ciała i co do ducha. Tak oto miłosierdzie przybrało konkretny kształt stawania się «bliźnim» dla najbardziej potrzebujących braci” (Jan Paweł II, Rzym, 30 kwietnia 2000 r.).

- Od kogo możemy uczyć się miłości?
- Do czego uzdalnia nas taka miłość?

Grupa V

„To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który udręczony jakimś szczególnie bolesnym doświadczeniem albo przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpacz. Takiemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z Jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napędzają nadzieję. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie «Jezu, ufam Tobie», które odpowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten prosty akt zawierzenia Jezusowi przebijająco najgłębsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka. «Jezu, ufam Tobie»” (Jan Paweł II, Rzym, 30 kwietnia 2000 r.).

- Do kogo skierowana jest nauka o miłosierdziu Boga?
- Jakie znaczenie mają słowa: „Jezu, ufam Tobie”?

Grupa VI

„«Bóg bogaty w miłosierdzie». To hasło jest niejako streszczeniem całej prawdy o tej miłości Boga do człowieka, która przyniosła ludzkości odkupienie. «Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek

występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia» (Ef 2,4-5). Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze krzyża. Nikt bowiem «nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,13). Taka jest miara miłosiernej miłości! Taka jest miara miłosierdzia Bożego! Kiedy uświadamiamy sobie tę prawdę, zdajemy sobie sprawę, iż Chrystusowe wezwanie do miłości wzajemnej na wzór Jego miłości wyznacza nam wszystkim tę samą miarę. Doznajemy niejako przynaglenia, abyśmy korzystając z daru miłosiernej miłości Boga, sami z dnia na dzień oddawali życie, czyniąc miłosierdzie wobec braci. Uświadamiamy sobie, że Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie. (...) Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości” (Jan Paweł II, Kraków-Błonia, 18 sierpnia 2002 r.).

– Co jest miarą miłosierdzia Bożego?

– W jaki sposób mamy dawać świadectwo miłosierdzia?

Prezentacja pracy w grupach.

Katecheta podsumowuje wypowiedzi liderów grup.

Praca w grupach (propozycja do wykorzystania).

W tych samych grupach uczniowie otrzymują tekst z Księgi Izajasza: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją” (Iz 1,18). Po wspólnej analizie myśli proroka, który, używając kontrastu dwóch kolorów, przekazał istotną prawdę o miłosierdziu Boga wobec ludzi, uczniowie mają za zadanie zamienić tę metaforę i wyrazić ją swoimi słowami (mogą sięgać do porównań z różnych dziedzin życia):

Choćby wasze grzechy były...

Prezentacja wyników pracy w grupach i podsumowanie katechety.

Chrystus podkreśla, że ludzkość nie zazna spokoju, dopóki nie zaufa Jego miłosierdziu. Odpowiedzią człowieka na Boże miłosierdzie jest ufność. Miłosierdzie Boże jest potrzebne każdemu, choć wielu ludzi tego nie rozumie bądź nie dostrzega. Ukazujący się s. Faustynie Jezus sam określił formy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego.

ZAKOŃCZENIE

Katecheta omawia formy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego.

Kult obrazu Jezusa Miłosiernego

Tej formy nabożeństwa życzył sobie sam Jezus. 22 II 1931 r. ukazał się s. Faustynie w białej szacie, z prawą ręką wzniesioną do błogosławieństwa, lewą wskazującą na serce, z którego wychodziły dwa promienie: biały i czerwony, i powiedział: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, by ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. nr 47). „Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały” (Dz. nr 48). „Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz” (Dz. nr 327). Chrystus pragnie, aby obraz ten był narzędziem, przez które On sam będzie rozdawał łaski, a dla ludzi ma on być „naczyniem” do czerpania łask. Ma także przypominać o obowiązku pełnienia uczynków miłosierdzia. Napis: „Jezu, ufam Tobie”, wskazuje, że trzeba Mu zaufać, bo jest to warunek korzystania z dobrodziejstw Bożego miłosierdzia. Ponadto Zbawiciel pragnie wypełnić sobą duszę, aby człowiek zaczął żyć pełnią Jego życia. Owocem tego zjednoczenia ma być wyrażająca się przez modlitwę i ofiarę troska o zbawienie bliźnich.

Święto Miłosierdzia Bożego

Jezus wielokrotnie wskazywał, że pragnie uroczystego obchodzenia święta ku czci Bożego Miłosierdzia. Ukazując się Faustynie podczas Mszy Świętej 17 lutego 1937 r. powiedział: „Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości Miłosierdzia mego, wylewam całe morze Łask na dusze, które się zbliżają do źródła Miłosierdzia mego; która dusza przystąpi do Spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną Łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat” (Dz. nr 699). Chrystus łączy z tym świętem wielkie łaski i obietnice. Obiecuje, że każdy, kto w tym dniu skorzysta z sakramentu pokuty i przyjmie Komunię Świętą dostąpi darowania wszystkich grzechów, nawet tych najcięższych. To święto ma być ratunkiem dla wszystkich dusz, również tych, które dotąd nie praktykowały tego nabożeństwa. Zgodnie z życzeniem Chrystusa, Święto Miłosierdzia Bożego obchodzimy w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Ma ono być uroczystą manifestacją czci, wdzięczności i miłości człowieka za bezmiar przebaczącej miłości Boga.

Nowenna do Miłosierdzia Bożego

Chrystus polecił s. Faustynie odprawiać przed świętem Miłosierdzia Bożego nowennę w intencji nawrócenia świata i tego, by ludzie poznali Jego Miłosierdzie. Należy ją rozpocząć w Wielki Piątek. Inicjatywę nowenny i kategorię osób, za które trzeba się modlić, podaje sam Chrystus, pozostałe modlitwy zredagowała Faustyna. Zbawiciel powiedział do niej: „Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła Mojego Miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej Łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w godzinie śmierci. W każdym dniu przyprowadzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu Miłosierdzia mego. A Ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca Mojego. Czynić to będziesz w tym życiu i w przyszłym. I nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła Miłosierdzia Mojego” (Dz. nr 1209). Zauważyć trzeba zgodność intencji i treści modlitw nowenny z treścią modlitw Triduum Paschalnego, jak i z duchem liturgii oktawy Wielkanocy, co wskazuje na jej ogromną wartość teologiczną i na to, jak cenny jest to dar Chrystusa dla Kościoła.

Koronka do Miłosierdzia Bożego

14 IX 1935 r. Jezus podał s. Faustynie formułę i sposób odmawiania Koronki. Zalecił ją odmawiać przez 9 dni przed Świętem Miłosierdzia oraz zachęcił, by ofiarowywać ją za grzeszników, szczególnie za konających. Jezus obiecuje odmawiającym Koronkę, że Miłosierdzie Boże ogarnie ich już w życiu ziemskim, ale szczególnie doznają Jego dobrodziejstw w godzinie śmierci. Mówi: „Każdą duszę bronię w godzinie śmierci, jako swej chwały, która odmawiać będzie tę Koronkę, albo przy konających inni odmówią, jednak odpustu tego samego dnia dostępują. Kiedy przy konającym odmawiają tę Koronkę, uśmierza się gniew Boży, a Miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę i poruszają się wnętrzości Miłosierdzia Mojego, dla bolesnej Męki Syna mego” (Dz. nr 811).

Godzina Miłosierdzia

Chrystus wyraża pragnienie, aby ludzie praktykowali Godzinę Miłosierdzia jako pamiątkę godziny Jego śmierci na Krzyżu. Chrystus przekazał s. Faustynie: „O trzeciej godzinie błagaj mego Miłosierdzia szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej Męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego Miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w mój śmiertelny smutek, w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę moją” (Dz. nr 1320). Rozważanie Męki Jezusa może być połączone z drogą krzyżową lub nawiedzeniem Najświętszego Sakramentu i z krótką modlitwą.

Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego

Wolał Chrystusa było, by Jego Miłosierdzie czczono na całym świecie. Jezus wiąże z tym działaniem wielkie obietnice macierzyńskiej opieki za życia i bezgranicznego Miłosierdzia w chwili śmierci. Powiedział: „Dusze, które szerzą cześć Miłosierdzia mojego osłaniam przez całe życie, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz Miłosierdzia mojego, bo nie dosięgnie jej Sprawiedliwość” (Dz. nr 1075).

Miłosierdzie Boże jest nieskończone, ponieważ nieskończona jest gotowość Boga Ojca do przebaczenia człowiekowi. Boże miłosierdzie bywa nieskuteczne tylko wtedy, gdy u człowieka zabraknie dobrej woli, gdy nie ma w nim dyspozycji do nawrócenia i pokuty, trwa więc w uporze, sprzeciwiając się łasce Bożej i prawdzie.

Za bezmiar przebaczącej miłości winniśmy Bogu okazywać wdzięczność i miłość. Powinna się ona wyrażać w aktach czci i naśladowaniu Miłosiernego Boga poprzez spełnianie czynów miłosierdzia wobec bliźnich.

Autorefleksja.

Pomyślmy:

- Jak często odmawiam Koronkę do miłosierdzia Bożego?
- W jaki sposób spełniam uczynki miłosierdzia?

ZASZYT UCZNIA

Miłosierdzie Boże jest współczującą miłością Ojca, który pochyla się nad ludźmi. Jest miłością cierpliwą, przebaczącą grzechy, dającą czas, aby człowiek dojrzał duchowo, nawrócił się i naprawił wyrządzone zło. Jednocześnie pamiętajmy, że „Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie” (Jan Paweł II).

PRACA DOMOWA

Wyjaśnij, jak możemy realizować wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, abyśmy byli „świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie”.

MODLITWA

Na zakończenie pomódlmy się słowami Jana Pawła II:

„Ty zaś, Faustyno, darze Boga dla naszej epoki, darze polskiej ziemi dla całego Kościoła, wyjednaj nam, abyśmy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, pomóż nam, abyśmy osobiście go doświadczyli i świadczyli o nim braciom. Twoje orędzie światłości i nadziei niech się rozprzestrzeni na całym świecie, niech przynagla grzeszników do nawrócenia, niech uśmierza spory i nienawiści, niech uzdalnia ludzi i narody do czynnego okazywania braterstwa. My dzisiaj, wpatrując się razem z tobą w oblicze zmartwychwstałego Chrystusa, powtarzamy twoją modlitwę ufnej zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: «Jezu, ufam Tobie»” (Rzym, 30 kwietnia 2000 r.).

